



Andy Griffiths mieszka w trzydziestodziewięciopiętrowym domku na drzewie razem ze swoim kumplem Terryem, z którym wymyśla przezbawne książki: dokładnie takie jak ta, którą właśnie trzymasz w ręku. Andy zajmuje się pisanie, a Terry rysowanie. Jeśli chcesz wiedzieć więcej, po prostu odwróć kartkę (albo wejdź na stronę www.andygriffiths.com.au).



Terry Denton mieszka w trzydziestodziewięciopiętrowym domku na drzewie razem ze swoim kumplem Andym, z którym wymyśla przezbawne książki: dokładnie takie jak ta, którą właśnie trzymasz w ręku. Terry zajmuje się rysowaniem, a Andy pisanie. Jeśli chcesz wiedzieć więcej, po prostu odwróć kartkę (albo wejdź na stronę www.terrydenton.com.au).

W KSIĘGARNIACH:

13-piętrowy domek na drzewie

26-piętrowy domek na drzewie

39-piętrowy domek na drzewie

W PRZYGOTOWANIU:

52-piętrowy domek na drzewie

ANDY GRIFFITHS

39-PIĘTROWY DOMEK NA DRZEWIE

ILUSTRACJE

TERRY DENTON

PRZEŁOŻYŁA

MACIEJKA MAZAN

NASZA KSIĘGARNIA

Tytuł oryginału *The 39-Storey Treehouse*

Text copyright © Backyard Stories Pty Ltd, 2013

Illustrations copyright © Terry Denton, 2013

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2016

© Copyright for the Polish translation by Maciejka Mazan, Warszawa 2016

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49

faks 22 643 70 28

e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa

tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

Książkę wydrukowano na papierze

Ecco-Book Cream 70 g/m² wol. 2,0.

Redaktor prowadzący *Joanna Wajs*

Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*

Korekta *Magdalena Szroeder*

Skład i redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-12852-2

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016 r.

Wydanie pierwsze

Druk: Nasza Drukarnia

Zanim zdążyłem mu wyjaśnić, że to całkowicie, kompletnie i totalnie niemożliwe, nadleciał Terry i zawisł między mną a ekranem.



– Nie ma problemu! – krzyknął. – Wszystko pod kontrolą. Książka na sto procent znajdzie się na pańskim biurku jutro do piątej po południu. To na razie! Pa!

I się rozłączył.

– Oszalałeś? – wrzasnąłem.

– Nie sądzę – odparł Terry. – Bo co?

– Bo właśnie obiecałeś panu Nochalowi, że jutro oddamy mu książkę, której jeszcze nawet nie zaczęliśmy. A to dlatego, że byłeś zbyt zajęty budowaniem tajnego trzydziestego dziewiątego piętra!



– No właśnie o tym usiłowałem ci powiedzieć, zanim zadzwonił pan Nochal. To, co robię na trzydziestym dziewiątym piętrze, raz na zawsze rozwiąże nasze problemy z książkami! Zaraz sam zobaczysz.

Terry śmignął w górę na swoim krześle, a ja poleciałem za nim.



Zawiśliśmy przed trzydziestym dziewiątym piętrem, nadal zasłoniętym i pokrytym tablicami ostrzegawczymi.

– No i? – spytałem. – Co tam jest?

– Ach, nic takiego... załedwie największy
wynałazek wszech czasów – oświadczył Terry.



Przeciął wstęgę i osłony opadły, ukazując...



...największy wynalazek wszech czasów.



